

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Gospodarki
i Rozwoju**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
(NR 4)
z dnia 22 maja 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju

– podkomisji stałej do spraw przedsiębiorczości (nr 4)

22 maja 2024 r.

Podkomisja stała do spraw przedsiębiorczości, obradująca pod przewodnictwem posła **Izabeli Bodnar (Polska2050-TD)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

– informację o planowanych działaniach ministra finansów mających na celu ujednolicenie interpretacji ogólnych, stosowaniu się organów do orzeczeń TSUE korzystnych dla podatników oraz o podejmowanych działaniach rządu w kontekście implementacji prawa unijnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Beata Rogowska-Rajda** dyrektor Departamentu Systemu Podatkowego Ministerstwa Finansów, **Zofia Sławska** radca prawny w Wydziale Prawno-Legislacyjnym Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców oraz **Adam Małyszko** prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Witam państwa bardzo serdecznie na posiedzeniu podkomisji stałej do spraw przedsiębiorczości. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam serdecznie panów posłów oraz zgromadzonych gości – panią Beatę Rogowską-Rajdę, dyrektor Departamentu Systemu Podatkowego w Ministerstwie Finansów; pana Karola Góreckiego, zastępcę dyrektora Departamentu Orzecznictwa Podatkowego w Ministerstwie Finansów; panią Zofię Sławską, radcę prawnego w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców – dzień dobry; oraz pana Adama Małyszke, prezesa Stowarzyszenia Recyklingu Samochodów. Witam wszystkich pozostałych gości.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia brzmi – informacja o planowanych działaniach ministra finansów mających na celu ujednolicenie interpretacji ogólnych, stosowaniu się organów do orzeczeń TSUE korzystnych dla podatników oraz o podejmowanych działaniach rządu w kontekście implementacji prawa unijnego. Zatem zakres tematyczny dzisiejszego posiedzenia podkomisji składa się z trzech członów, zatem zapewne, tak jak rozmawialiśmy przed chwilą z państwem, przedstawicielami ministerstwa, nie będziemy dzisiaj jakoś bardzo szczegółowo w te wszystkie zakresy, bardziej chcielibyśmy posłuchać ogólnie i doprecyzować obszary, w których będziemy mogli bardziej szczegółowo podyskutować. W szczególności jesteśmy bardzo zainteresowani trzecim tematem, czyli o podejmowanych działaniach rządu w kontekście implementacji prawa unijnego oraz zakresów, które są rzeczywiście implementowane. Czy nasi przedsiębiorcy mogą czuć się spokojnie, że przy okazji implementacji prawa unijnego nie będą dodawane dodatkowe obowiązki dla nich mające na celu jeszcze większą komplikację, czy zakresów podatkowych, czy jakichkolwiek zakresów dotyczących działalności.

Jeżeli nie słyszę uwag do porządku dziennego, a nie słyszę, stwierdzam, że podkomisja przyjęła porządek dzienny. Przystępujemy zatem do jego realizacji i proszę bardzo o zabranie głosu najpierw panią dyrektor Beatę Rogowską-Rajdę. Tak, jak... Prosiłabym, żeby powiedzieć nam po prostu, co jest realizowane właśnie w zakresie ujednolicenia

tych przepisów ogólnych, ale to w taki dosyć ogólny... Nie będziemy wchodzić tak bardzo detalicznie oraz w kolejnych elementach dzisiejszego tematu.

Dziękuję bardzo i proszę o głos, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Systemu Podatkowego Ministerstwa Finansów Beata Rogowska-Rajda:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, Beata Rogowska-Rajda, dyrektor Departamentu Systemu Podatkowego.

Na wstępie bardzo przepraszam za nieobecność ministra, niestety, nałożyły się mu dwa tematy, bo i Senat – posiedzenie plenarne w zakresie implementacji KSeF, jak również właśnie implementacja dyrektywy DAC7. Ale mam nadzieję, że na kolejnym spotkaniu, czy na następnych spotkaniach, minister będzie miał już możliwość uczestnictwa, bo chyba będziemy, tak zrozumiałam panią przewodniczącą ze wstępnej rozmowy, spotykać się w pewien sposób cyklicznie.

Temat, który tutaj... Czy właściwie grupa tematów, które zawisły w ramach porządku dziennego, to są duże zagadnienia. Myślę, że spokojnie możemy je sobie podzielić na pewne części i w cyklu spotkań omawiać poszczególne elementy. Chciałabym przekazać pewne informacje tak w sposób ogólny, wydaje mi się, że może będą istotne, a oczywiście jeżeli będą jakieś pytania, będziemy w stanie tutaj od razu odpowiedzieć, to będziemy z dyrektorem odpowiadać na te pytania. Jeżeli będzie potrzeba przekazania bardziej szczegółowych informacji, to oczywiście możemy to zrobić w formie pisemnej albo po prostu na kolejnym posiedzeniu.

Zaczynając może od tych pierwszych tematów, pokrótce, a potem oczywiście przejdę do tego, o co prosiła pani przewodnicząca – temat dotyczący implementacji prawa unijnego, właśnie DAC7 to jest jeden z elementów, który jest teraz powolutku finalizowany w Sejmie.

Zaczynając od interpretacji, oczywiście system interpretacji indywidualnych i interpretacji ogólnych, to jest system, który pojawił się w naszym porządku prawnym właściwie w 2007 roku. Od tego momentu pracujemy właśnie na takich założeniach, które właśnie od ponad 15 lat nie były zmieniane. W Polsce są wydawane interpretacje indywidualne, które wspierają podatników w wykonywaniu ich obowiązków podatkowych i podatnicy korzystają z tego systemu bardzo aktywnie. Jest wydawanych bardzo dużo tych interpretacji indywidualnych, co oczywiście jest pewnym pokłosiem tego, że faktycznie, Prawo podatkowe jest trudne, jest skomplikowane i trudno tutaj uchylać się od tego stwierdzenia, czy też mówić, że to jest nieprawdą. Ale też to, że tych interpretacji jest wydawanych tak dużo, to jest też efekt tego sukcesu narzędzia. Podatnicy lubią to narzędzie, bardzo aktywnie z tego korzystają, bardzo do tego się przyzwyczaili. Interpretacja kosztuje grosze, bo tylko 40 zł i też daje ochronę – co jest najważniejsze, daje podatnikom ochronę.

W chwili obecnej rocznie wydaje się ok. 24 tys. interpretacji. Tego jest bardzo dużo. Chciałabym przekazać ważną informację, o której zazwyczaj się nie mówi. 75% wydawanych interpretacji, to są interpretacje, które uznają stanowisko podatnika za prawidłowe. W 75% organ wydający interpretacje indywidualne, dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej, uznaje stanowisko podatnika za prawidłowe. Natomiast tylko w 25% to stanowisko jest uznawane za nieprawidłowe przez organ, więc to jest jedna czwarta – to jest jednak naprawdę bardzo mały odsetek. Zaskarżalność interpretacji jest też nieduża, bo to jest niecałe 6%, ok. 1300 skarg, więc to naprawdę też nie jest bardzo duża skala, patrząc na ogrom wydawanych interpretacji. Odpowiadam za pion legislacyjny, dyrektor tutaj odpowiada za pion orzeczniczy i pełni też funkcję nadzorczą. Bardzo uważnie i z dużą starannością przyglądamy się tym wydawanym interpretacjom, żeby nie było rozbieżności w tym zakresie. Natomiast te rozbieżności się zdarzają, ale ich przyczyną jest to, że rozbieżne jest orzecznictwo sądów administracyjnych i w momencie, kiedy dana sprawa jest przegrywana w sądzie i to stanowisko jest też podtrzymywane przez Naczelny Sąd Administracyjny, po prostu Krajowa Administracja Skarbowa taki wyrok musi wykonać i pojawiają się takie sytuacje. Natomiast naprawdę nie ma tego dużo. Patrząc na skalę i ogrom działania Krajowej Administracji Skarbowej, jest to promil

i taki mały wyjątek. Analizując w Ministerstwie Finansów właśnie linie orzecznicze, wydawane interpretacje, stanowiska, które są zajmowane, staramy się przeciwdziałać tym rozbieżnościom, czy niejednostajnościom, właśnie przez inicjowanie wydawania interpretacji ogólnych. I tam, w Ordynacji podatkowej, jest oczywiście przewidziany odpowiedni tryb, który w przypadku wydania interpretacji ogólnej, powoduje niejako wygaszenie tej interpretacji indywidualnej.

To może tytułem wstępu. Tak zrozumiałam, że o to ujednolicenie interpretacji chodziło bardziej w kontekście interpretacji indywidualnych. Natomiast w przypadku interpretacji ogólnych, takich niejednostajności absolutnie nie ma. Jeżeli dochodzi do zmiany jakiegoś stanowiska ministra finansów, wskutek wyroku Trybunału Sprawiedliwości, wskutek zmiany linii orzeczniczej sądów administracyjnych, zawsze poprzednio wydana interpretacja ogólna jest po prostu uchylana i zmieniana, i przez ministra finansów jest prezentowane nowe stanowisko, aczkolwiek to są sytuacje naprawdę bardzo rzadkie. W zeszłym roku tych interpretacji nie wydano bardzo dużo, bo raptem cztery, ale w tym roku już trzy. I też jest takie nastawienie w departamentach podatkowych, żeby te interpretacje wydawać – wydawać większe liczby, żeby identyfikować te kontrowersyjne tematy, te, które budzą wątpliwości, więc myślę, że w tym roku i w roku następnym interpretacji ogólnych będzie coraz więcej. Najczęściej te interpretacje ogólne są wydawane po wyrokach Trybunału Sprawiedliwości. Ostatni przypadek to wyrok w sprawie gmin, chodziło o fotowoltaikę i OZE. Taka interpretacja ogólna została wydana. Teraz też w VAT... Ostatnio została wydana interpretacja ogólna w zakresie wykładowców akademickich, chodziło o zwolnienie w zakresie podatku VAT. To są ostatnie wydarzenia.

Przechodząc do drugiego punktu – stosowanie się organów do orzeczeń TSUE korzystnych dla podatników. Różne są orzeczenia, pojęcie „korzystne” jest też pojęciem względnym, dlatego że często postrzegamy korzystność, przepraszam, w takim uproszczeniu, w bardzo prosty sposób, typu stawka 0%, 5%, 8% – korzystniejsza jest ta niższa, ale nie zawsze to tak wygląda. Z doświadczenia mogę powiedzieć, że to jest bardzo subiektywne pojęcie, np. podatnik dostał wiążącą informację stawkową na dany towar, który sprzedawał i uzyskał potwierdzenie, że ta stawka będzie 0%, czy 5%. Wydawałoby się, superkorzystne rozstrzygnięcie. Podatnik się od tego rozstrzygnięcia odwołał i powiedział, że nie – uważa, że w jego przypadku stawka powinna być 23%. To potem, po jakiejś analizie można było ustalić, dlaczego on postrzegał tę stawkę podstawową ze swojej perspektywy jako korzystniejszą. Ale każdy, patrząc na to z boku, powiedziałby – no, dostał najbardziej korzystne rozstrzygnięcie, jakie tylko mógł. To tylko w ramach takiego wyjaśnienia, że pojęcie „korzystne” jest pojęciem względnym, bo nie zawsze jakaś preferencja podatkowa faktycznie jest dla podatnika niekorzystna, bo być może niesie konsekwencje w innych obszarach i on na to patrzy systemowo, szerzej niż tylko w ujęciu podatkowym.

Po tym wstępie chciałabym przejść dalej. Bardzo uważnie w Ministerstwie Finansów przyglądamy się wyrokom Trybunału Sprawiedliwości i też wykonywane są bardzo szerokie analizy, jak te wyroki są stosowane przez organy podatkowe. Takie szeroko zakrojone analizy prowadzi właśnie Departament Orzecznictwa Podatkowego. Powiem tak, że jednak nieznane są nam takie przypadki, chyba że państwo takie znają i nam wskażą, my się nad tym pochylimy – żeby jednak organy tych korzystnych wyroków nie stosowały. Przyjęło się w naszej praktyce i to już od wielu, wielu lat, że jeżeli zapada wyrok Trybunału Sprawiedliwości, organy stosują te rozstrzygnięcia bezpośrednio. Mamy ostatnio na tapecie taki wyrok Trybunału Sprawiedliwości w zakresie oprocentowania nadpłat. Pracujemy nad zaimplementowaniem tego wyroku do porządku prawnego, pracujemy nad implementacją odpowiednich rozwiązań właśnie do Ordynacji podatkowej. Ale z wiedzy pozyskanej z terenu wynika, że organy już tak naprawdę ten wyrok stosują, więc tutaj też nie widzimy jakiegoś obszaru. Po tych wyrokach w zakresie gmin, fotowoltaiki itd, sytuacja została też uporządkowana, bo... Tu też jest dyskusyjne, czy to rozstrzygnięcie było korzystne dla gmin. Dla niektórych tak, dla niektórych nie – wszystko zależy od tego, jaką praktykę rozliczeń VAT przyjęli. Ale jest też wydana interpretacja ogólna, która porządkuje tę sytuację gmin w przeszłości i wytycza już kierunek

interpretacji w przyszłość. Wydaje nam się, że nie ma takiej sytuacji, żeby organy podatkowe nie stosowały korzystnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości.

Natomiast przechodząc do działań rządu w kontekście implementacji prawa unijnego – to też jest bardzo duży temat. Bo o implementacji prawa unijnego możemy naprawdę bardzo, bardzo, dużo mówić. Troszkę czymś innym jest implementacja dyrektywy, troszkę czymś innym, oczywiście w cudzysłowie, jest implementacja rozporządzenia, które, wiadomo – obowiązuje bezpośrednio, a jednak czasem trzeba dostosować otoczenie prawne, żeby to rozporządzenie mogło osiągnąć efekt skuteczności, który zakłada Unia Europejska. W tych pracach, które toczą się obecnie... Kilka dyrektyw jest opóźnionych, m.in. ta DAC7, ona już powinna była zostać zaimplementowana w zeszłym roku. Zdecydowana większość państw członkowskich już tę dyrektywę zaimplementowała. Platformy cyfrowe czekają na te rozwiązania u nas. Właśnie dzisiaj minister ten temat obsługuje podczas drugiego czytania, a za dwa tygodnie będzie już tutaj Senat. Pracujemy bardzo intensywnie, żeby te rozwiązania weszły w życie z dniem 1 lipca. Miejmy nadzieję, że Komisja Europejska nie nałoży na nas kar. Bardzo intensywnie pracujemy też nad dyrektywą o podatku minimalnym, czyli tzw. GloBE. Ten projekt został obecnie udostępniony, przekazany do szerokich konsultacji. Na wniosek partnerów społecznych również przedłużyliśmy czas konsultacji, tak żeby partnerzy społeczni mieli czas spokojnie wgryźć się w ten temat, bo to jest jednak temat bardzo trudny i skomplikowany, więc czekamy na spłynięcie wszystkich uwag, wniosków, postulatów – i oczywiście to wszystko będzie przedmiotem analizy.

Natomiast odnosząc się do tego, co pani przewodnicząca powiedziała na samym początku – tak, zdajemy sobie sprawę, że... W przeszłości były takie sytuacje, że przy okazji implementacji dyrektyw wychodziliśmy poza zakres dyrektywy. Patrząc na zgodność z prawem unijnym, to jest praktyka dopuszczalna. Możemy przekroczyć zakres dyrektywy, na pewno nie możemy go zmniejszyć ani nie wolno nam też rozszerzać wyjątków, które są wskazane w dyrektywie. Natomiast możemy objąć pewne obszary jakimś większym zakresem, pewnymi obowiązkami. Pracując teraz nad tymi dyrektywami, tak jak mówię – to, co się dzieje w ministerstwie, staramy się jednak bardzo pilnować, żeby tych zakresów nie przekraczać, żeby na przedsiębiorców nie nakładać już żadnych zbędnych, dodatkowych obowiązków. Aczkolwiek to też trudno tak abstrakcyjnie powiedzieć, dlatego że każda dyrektywa ma swoją własną specyfikę i czasem nie da się przepisać tekstu dyrektywy do naszego porządku, tylko musimy go zaimplementować. Czasem implementacja polega na tym, że musimy dostosować otoczenie gdzieś z boku. Czasem pewne elementy, które nie są stricte przewidziane w dyrektywie, muszą się pojawić, bo bez tych zmian np. nie osiągnęlibyśmy skuteczności dyrektywy. To zawsze jest gdzieś nieuniknione, to wszystko zależy od tego, jaki jest temat dyrektywy, jaki zakres, jaką metodę implementacji przyjmujemy itd. Natomiast mogę tu powiedzieć, że staramy się bardzo, żeby te zakresy nie były przekraczane.

Tyle mojego krótkiego wstępu. Możemy się umówić na kolejne takie spotkania, podczas których poopowiadamy więcej o interpretacjach ogólnych, poopowiadamy więcej o interpretacjach indywidualnych – naprawdę też bardzo fajny i ciekawy temat. Mamy w Ordynacji podatkowej bardzo wiele narzędzi dedykowanych podatnikom, w których mogą przebierać, w zależności od tego, jaką mają potrzebę. Mamy interpretacje indywidualne, oczywiście mamy interpretacje ogólne, mamy umowy o współdziałanie, w ramach których można zawrzeć porozumienie podatkowe, mamy porozumienia inwestycyjne, mamy narzędzia w postaci APA, można wystąpić o wiążącą informację stawkową, akcyzową, wiążącą informację taryfową bądź o pochodzeniu towarów. Komisja Europejska pracuje również nad rozwiązaniami w zakresie wiążącej informacji o wartości celnej. Naprawdę katalog wsparcia urzędowego podatników w polskim systemie prawa jest ogromny i troszkę inne narzędzia są dla dużych firm, np. umowa o współdziałanie, czy porozumienia inwestycyjne, czy APA, czy w ogóle opinie zabezpieczające przy stosowaniu GAAR, czyli ogólnej klauzuli nadużycia prawa i są takie narzędzia dedykowane małemu biznesowi, np. właśnie interpretacje indywidualne, czy wiążące informacje. I możemy bardzo chętnie podzielić się z państwem danymi tematami, danymi informacjami, problemami, praktyką – jaki najbardziej. Tego jest naprawdę dużo.

Dobrze, jak podatnicy mają świadomość, że są takie narzędzia i potrafią z tego tortu umiejętnie korzystać, w zależności od tego, jaką mają potrzebę, bo na inne potrzeby odpowiadają trochę inne rozwiązania. Mamy przede wszystkim infolinię KIS, czyli Krajowej Informacji Skarbowej i możliwość uzyskania informacji za pomocą kanału telefonicznego. Możemy chatować z KIS, możemy do KIS mailować. Tych kanałów mamy naprawdę bardzo, bardzo dużo. Nie mam tu danych telefonicznych, ale odbieramy chyba ok. 2 mln rozmów rocznie, więc to też jest uzupełniający kanał, bo o troszkę coś innego zapytamy dzwoniąc, a o coś innego zapytamy pisząc. Tam są różne systemy ochronne, to realizuje po prostu różne potrzeby podatników.

Może na tym podziękuję. Jeżeli pan dyrektor chce jeszcze uzupełnić, to...

Dziękuję bardzo

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor.

Panie dyrektorze, czy pan jeszcze chciałby kontynuować i uzupełniać?

Zastępca dyrektora Departamentu Orzecznictwa Podatkowego Ministerstwa Finansów Karol Górecki:

Uzupełniłbym jeszcze dane liczbowe – myślę, że są dosyć interesujące.

Karol Górecki, Departament Orzecznictwa Podatkowego. Mój departament zajmuje się właśnie nadzorem nad KIS oraz jednolitością stosowania prawa przez organy podatkowe, co jest bardzo istotne w kontekście dzisiejszego spotkania podkomisji.

Od razu dopowiem o tych danych liczbowych, bo tak, jak już pani dyrektor wspomniała – prawie 24 tys. interpretacji w tamtym roku, prawie 2 mln zadanych pytań przez infolinię, ponad 116 tys. chatów oraz prawie 100 tys. maili. I tak jak pani dyrektor wspomniała, te chaty, maile i rozmowy są raczej od osób albo nie prowadzących działalności gospodarczej albo prowadzących działalność, ale pytania proste. Bardzo często to są pytania, te maile, czy rozmowy telefoniczne, jak widzimy ten wzmożony ruch, jest to zazwyczaj przy akcji zeznań PIT. Wtedy tych pytań podatników jest najwięcej. Co prawda, teraz administracja podatkowa wychodzi coraz bardziej naprzeciw podatnikom – jest tzw. e-PIT, który jest już wstępnie uzupełniony, ta oferta jest z roku na rok poszerzana. Mijmy nadzieję, że niedługo będzie tak, że również osoby prowadzące działalność gospodarczą będą również miały e-PIT wypełniony przez administrację, przynajmniej w jakimś zakresie. Do tego dążymy.

Chciałbym jeszcze powiedzieć, że właśnie departament, który reprezentuję... Jego istota polega na badaniu tej jednolitości i oczywiście dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej wydaje interpretacje indywidualne, natomiast szef KAS może takie interpretacje zmienić. I co istotne, ten sygnał o zmianie może wynikać z różnych źródeł. Oczywiście Ordynacja podatkowa wskazuje, że mogą to być właśnie orzeczenia sądowe, orzeczenia TSUE. Ale ten katalog jest otwarty, czyli my również badamy prasę, praktycznie codziennie; jeżeli wpłyną wnioski od samych zainteresowanych podatników, którzy twierdzą, że jest tu jakaś niejednorodność, to również wtedy takie interpretacje są weryfikowane. Jeżeli dojdzie do stwierdzenia, że interpretacja jest nieprawidłowa, szef KAS może taką interpretację zmienić. I powiem, że zweryfikowaliśmy przez ostatnie trzy lata ponad 1 tys. takich interpretacji – takie zmiany były. Ta niejednorodność, tak jak już też pani dyrektor powiedziała, jest bardzo nieznaczna i wynika głównie z niejednorodności orzeczeń sądów. Każde województwo, z tego, co przeprowadziliśmy analizy i te analizy są od wielu lat, niestety, ma inną linię orzeczniczą i często sprawy w Poznaniu są inaczej rozstrzygane niż sprawy w Warszawie, czy w Gdańsku. Natomiast dyrektor Krajowej Administracji Skarbowej musi zmienić interpretację po wydaniu wyroku i wtedy mamy taką sytuację, że jest, założmy, w danym bloku tematycznym, wydanych 200–300 interpretacji, ale zaskarżyło tylko dwóch podatników, wygrali sprawy w sądzie i mamy dwie interpretacje odmienne, bo dyrektor KIS musiał zmienić taką interpretację, 98 interpretacji mamy o innej treści – o innym orzeczeniu. No, jest to dziwne. Tym bardziej, że mogą być jeszcze inne sytuacje, że właśnie, tak jak powiedziałem, w Poznaniu wyroki zapadały całkiem inne, w Warszawie – całkiem inne. Po wyrokach sądowych szef KAS

nie może dokonać zmiany interpretacji. Wtedy zazwyczaj uruchamiamy ten tryb interpretacji ogólnej, aby w jakiś sposób zaprowadzić ład i porządek w tych interpretacjach.

Co do wyroków TSUE, bo to kolejny temat, o dostosowaniu organów podatkowych. Każdy wyrok TSUE jest w ministerstwie badany. Wiadomo, że jest to długi proces. Po wyroku TSUE zazwyczaj sprawa trafia jeszcze do sądu. Dopiero sąd, na podstawie wyroku TSUE, wydaje wyrok w tej, konkretnej sprawie. Trwa to jakiś czas, tak średnio może to trwać ok. rok. My, po każdym wyroku TSUE, jako Departament Orzecznictwa Podatkowego i w ogóle, jako Ministerstwo Finansów, zazwyczaj wysyłamy... To znaczy – zawsze wysyłamy zalecenia do organów podatkowych, informujące je o zapadłym wyroku TSUE oraz aby stosowały już w praktyce te postanowienia TSUE. Wiadomo, że wyrok TSUE nie wiąże organów podatkowych, jednak jego znaczenie w systemie prawa jest tak znaczne, że wiemy, że i tak sprawy byłyby przegrywane, co oczywiście narażałoby skarb państwa na koszty, a również i przedsiębiorców na długotrwałe batalie sądowe – więc po każdym wyroku TSUE, oczywiście szczególnie w przypadku tych, dotyczących polskich spraw, bo tych wyroków TSUE jest bardzo wiele, stan prawny w różnych krajach jest odmienny i często gęsto wyroki TSUE zapadłe na kanwie jakichś indywidualnych spraw, węgierskich, niemieckich itd, nie przystają do naszego systemu prawnego. Ale oczywiście też każdy wyrok jest badany i my przynajmniej, nie stwierdzamy tu żadnej nieprawidłowości. Tak jak pani dyrektor powiedziała, każdy wyrok jest badany, zbierane są informacje, jak organy podatkowe stosują te wyroki.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Okej. Dziękuję, panie dyrektorze.

Chciałabym jeszcze dopytać o nasz poprzedni temat – w kwestiach informowania podatników, takiego wsparcia merytorycznego, którego, jak widać, mamy różne kanały – infolinię, mailowy, chat itd. I to rzeczywiście z tego, co państwo opowiadają funkcjonuje dosyć sprawnie i podatnicy chętnie z tego korzystają. To oczywiście cieszy, natomiast moje pytanie jest takie – skoro mamy tak bardzo skomplikowane prawo, że trzeba uruchamiać cały system wsparcia, pomocy dla podatników, co jest w ministerstwie robione...? Wiem, że to może trochę wykracza poza temat, który był na dzisiaj zdefiniowany, ale co ministerstwo robi, żeby jednak rzeczywiście upraszczać to prawo? Żeby nie wymagało aż takich metod, aż takich ścieżek i kanałów wsparcia podatników, tylko żeby po prostu przez prostsze prawo podatnik nie musiał korzystać na taką ogromną skalę z tego wsparcia. Przynajmniej dla tych mniejszych, mikrofirm, których mamy w Polsce najwięcej. Czy są planowane, czy są podejmowane takie działania? Od tych kilku miesięcy, od których jednak to prawo podatkowe szczególnie bardzo się skomplikowało, od czasu polskiego ładu, prawda? Który był bardzo wiele razy poprawiany i jeszcze bardziej komplikował sam siebie. Zatem jakie działania się toczą w ministerstwie? Jeżeli państwo mają taką wiedzę, żeby nam tutaj o tym cokolwiek opowiedzieć.

Pani dyrektor.

Dyrektor departamentu MF Beata Rogowska-Rajda:

Może spróbuję tak bardzo pokrótce, natomiast też trudno mi się odnieść do... To znaczy nie mam wiedzy o wszystkich działaniach. Ministerstwo to jest ogromna instytucja, mamy sześć departamentów podatkowych, legislacyjne, bardzo wiele departamentów KAS, które odpowiadają za różne elementy.

Natomiast oczywiście pracujemy od kilku miesięcy. Staramy się uporządkować rzeczywistość. Najtrudniej w obecnej sytuacji jest, w mojej ocenie, być może to jest ocena subiektywna i niewiarygodna, bo każdy ma jakąś perspektywę... Najwięcej do zrobienia jest w obszarze podatków dochodowych, bo ten polski ład faktycznie dotyczył podatków dochodowych. Tam toczą się prace – przede wszystkim na razie kluczowa jest implementacja podatku minimalnego, też żeby Komisja Europejska nie obciążyła nas karami. Ale powolutku, z tego, co wiem, pochylają się nad ryczałtem, pochylają się nad rozwiązaniami w zakresie PIT, nad rozwiązaniami w zakresie CIT. Tylko że trudno też oczekiwać, że my w tych kilku miesiącach naprawimy to, co się wydarzyło wcześniej i myślę, że też państwo mają świadomość, że praca nad po pierwsze koncepcją opodatkowania,

a po drugie – nad legislacją, to jest proces długotrwały. Wszystko, co robi się szybko, mieliśmy już doświadczenia, nie kończy się dobrze. To jest bardzo trudne zadanie.

Niestety, wydaje mi się... Wiem, że w przestrzeni publicznej panuje taka opinia, że powinniśmy te przepisy pisać prosto, że one powinny być takie proste, że powinna to być ustawa dziesięciostronicowa. Chyba nie jest to możliwe. Żyjemy w tak skomplikowanej rzeczywistości prawnej, gospodarczej, społecznej. Widzą państwo, co się dzieje wokół nas. Jak skomplikowana jest rzeczywistość, nie wiem, latamy w kosmos itd. Mamy bitcoiny, mamy narzędzia informatyczne, mamy skomplikowane narzędzia bankowe, informatyzacja idzie tak do przodu, mamy sztuczną inteligencję. Nie da się tego wszystkiego opisać prostym językiem i wydaje mi się, że, pomimo tego, że ministerstwo na pewno będzie wkładało ogromną pracę w to, żeby to było jak najprostsze i jak najmniej skomplikowane, to chyba to jest nieuchronne.

Przyglądamy się... W moim departamencie jest taka komórka, która analizuje systemy prawne w innych państwach. Mamy wyspecjalizowanych ludzi, którzy, posiadając bardzo dużą biegłość językową danego kraju, przeglądają system w danym państwie, po to, żeby wyszukać w tym systemie coś, co można byłoby zaadoptować u nas – fajnego, prostszego, przyjaznego, konstruktywnego. Wiadomo, że oczywiście to jest trudne zadanie, bo wszystkie te rozwiązania są osadzone w kulturze prawnej. Inna kultura prawna jest we Francji, inna kultura jest Niemczech, we Włoszech itd. Ale właśnie te osoby tam szperają, szukają, analizują, przygotowują różnego rodzaju przekrojowe analizy. Szanowni państwo, nie wiem, czy nie jesteśmy krajem, w którym jest chyba najprościej. Jak skomplikowany system jest we Francji, we Włoszech, w Niemczech – każdy kraj boryka się z tym problemem komplikacji prawa podatkowego. Nie tylko prawa podatkowego – też innych obszarów, bo prawo podatkowe jest, mimo wszystko, jakimś małym wycinkiem, ważnym z punktu widzenia przedsiębiorców, ale jednak z punktu widzenia prowadzenia biznesu wycinkiem, bo przedsiębiorców dotyka też ogrom obowiązków z innych obszarów.

Chyba to jest nie do zrealizowania, natomiast będziemy się starać, żeby jednak po pierwsze, ograniczyć obowiązki sprawozdawcze, mając na uwadze to, że dysponujemy już ogromnym zakresem. Na pewno wprowadzenie KseF to będzie taki punkt, w którym trzeba będzie się pochylić nad tym wszystkim, co już mamy i zastanowić się, które obowiązki czas zamknąć. Bo jednak KseF nas przeniesie gdzieś w zupełnie inną rzeczywistość. Ale to jest, mimo wszystko, jeszcze pewna przyszłość. Nie wiem, czy odpowiedziałam kompletnie na to pytanie. Pracujemy dosyć intensywnie, natomiast potrzebujemy jednak troszkę czasu, żeby to było uważne, dokładne, precyzyjne i żeby nie było jakichś luk legislacyjnych, czy wpadek, bo to obciąża nie tylko przedsiębiorców. To też bardzo obciąża administrację, bo administracja te przepisy musi stosować i też musi mieć przestrzeń, w której może się swobodnie poruszać, tak, żeby móc egzekwować obowiązki od podatników.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor.

W takim razie otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa...?

Pan poseł, widzę, zgłaszał się wcześniej, chciał zadać pytanie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Roman Fritz (Konfederacja):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, pani dyrektor, może podpowiem, bo naprawdę nie trzeba szukać rozwiązań w krajach dalekich, czy bliskich, poza Polską. Wystarczy sięgnąć do naszej niedawnej historii. Ja pierwszą firmę założyłem w 1992 roku i przepisy wtedy były tak proste, że mógł to zrobić każdy, i wiedziałem, jakie systemy podatkowe mnie obowiązują, jaka forma rozliczania najbardziej mi się opłaca. Wiedziałem wtedy, że to będzie książka przychodów i rozchodów, nie potrzebowałem do tego żadnego biura księgowego, biura rachunkowego, doradczego, podatkowego i innych tego typu biznesów, których się oczywiście namnożyło potem, jak grzybów po deszczu. Bo po prostu

w tej chwili sytuacja jest taka, że jednoosobowa działalność gospodarcza, człowiek, który się decyduje na to podjęcie ryzyka, nie jest w stanie powiedzieć sam o sobie szczerze, że wszystko prowadzi zgodnie z prawem, *lege artis* – musi się niestety radzić zewnętrznych form doradczych i to też po prostu podnosi koszty wszystkich przedsiębiorstw w Polsce. Dlatego apeluję, żeby nie mówić o tym, że latamy w kosmos i że informatyka jest bardziej rozbudowana niż to było wcześniej. To właśnie powinno spowodować wręcz uproszczenie prawa dla przedsiębiorców, zwłaszcza drobnych przedsiębiorców, którzy nie są w stanie podjąć wyzwania kosztowego i przede wszystkim kredytowego. Bo to rozpoczęcie biznesu to nie jest kwestia po prostu decyzji, ot, tak sobie. To jest kwestia analiz, czy się to wszystko opłaca i stworzenia biznesplanu dla swojej działalności. Nie muszę państwu chyba tutaj głębiej tego tłumaczyć.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś...?

Proszę bardzo.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Adam Małyszko:

Dziękuję bardzo.

Adam Małyszko, Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów.

Pani przewodnicząca, panie pośle, pani i panie dyrektorze, mam pytanie odnośnie wyroków TSUE. Zwracałem już na to uwagę na poprzednim posiedzeniu tej podkomisji, przekazałem korespondencję. Chodzi o wyrok w innym kraju. Dotyczy to VAT marża przy sprzedaży części pochodzących z demontażu pojazdów. Ja państwu podam – wyrok C-471/15. Jest to wprawdzie wyrok duński, my wysłaliśmy w 2017 roku, zaraz po ogłoszeniu tego wyroku, pismo do Ministerstwa Finansów z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie – czy rząd zamierza stosować te przepisy, które zostały w tym wyroku doprecyzowane. Czyli doprecyzowano, że, oczywiście przy dość skomplikowanej procedurze, ale można sprzedawać części pochodzące z demontażu w procedurze VAT marża. Dla nas jest to bardzo ważne, ponieważ cała szara strefa sprzedaje bez VAT lub z VAT marża, w ostateczności, jeżeli już dochodzi tam do wystawienia faktury.

Ponowiliśmy pismo w 2018 roku, próbowaliśmy przez Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców. W tym roku, w marcu, również wystąpiliśmy do ministerstwa. Teraz zastanawiamy się, czy musimy skarżyć Polskę, że nie stosuje w prawidłowy sposób tych przepisów dyrektywy 2006/112/WE, czyli tej vatowskiej i dopiero po tym wyroku będziemy mogli ewentualnie przed sądem...? Czy państwo zastosują te przepisy? Czy w końcu może usiądziemy, porozmawiamy, czy rzeczywiście jest szansa ulżenia jakoś troszeczkę naszym przedsiębiorcom, żeby mogli konkurować z tym obszarem szarej strefy? To jest takie pytanie, z którym się zwracam już siódmy rok, jak państwo widzą po datach i widzę, że i poprzednia władza, i obecna władza po prostu nie odpowiada. Odpowiedzcie państwo cokolwiek, żebyśmy wiedzieli, co dalej robić. Jeżeli państwo odpowiedzie negatywnie, to będziemy wtenczas szli tą drogą skargi. Będzie wyrok TSUE za dwa, trzy lata – nie wiem, ile czasu potrwa. Już przerabialiśmy takie sytuacje, tak że mamy doświadczenie w tej kwestii. Ale nie chcemy. Chcemy po prostu najpierw usiąść i porozmawiać.

Dziękuję bardzo.

Dyrektor departamentu MF Beata Rogowska-Rajda:

Trudno mi się wypowiedzieć odnośnie losów tego pisma. Myślę, że po spotkaniu przekaże nam pan namiary i nie wiem, na następnym spotkaniu będziemy w stanie coś...

Prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Adam Małyszko:

Jeszcze tylko...

Dyrektor departamentu MF Beata Rogowska-Rajda:

Żebyśmy mogli to zidentyfikować, dokąd to trafiło, w którym miejscu to jest, co tam faktycznie w tym piśmie było.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Adam Małyszko:

Pani dyrektor, ja tylko chcę, żeby pani potwierdziła, czy mój sposób rozumowania jest prawidłowy. Czyli jeżeli nie wystąpimy do TSUE, nie będzie wyroku, to w zasadzie nic się nie zmienia, prawda? To pani chyba przyzna. Skoro tyle lat tak to funkcjonuje.

Dyrektor departamentu MF Beata Rogowska-Rajda:

To znaczy tak – może ja nie rozumiem pana pytania, to proszę mi tutaj wyprostować albo naprowadzić. Jeżeli zapadł wyrok w sprawie innego państwa, nie Polski i ten wyrok dotyczy przepisów dyrektywy, które przepisy zostały zaimplementowane w naszym ustawodawstwie i nie jest to procedura szczególna, jakieś odstępstwo, nie dysponujemy konsultacją albo decyzją derogacyjną, to ten wyrok co do zasady nas wiąże. Pod takim warunkiem, że te przepisy są do takiej wiernej implementacji. I my, jako Polska, ten wyrok powinniśmy stosować, niezależnie od tego, czy dotyczył polskiej sprawy, czy dotyczył też sprawy zagranicznej. Natomiast żeby panu odpowiedzieć precyzyjnie, ja po pierwsze, muszę przeczytać wyrok i muszę odnaleźć to pismo, i wtedy mogłabym konkretnie się tu odnieść.

Natomiast upraszczając, odpowiadając na pytanie – wyrok, że tak powiem, w obcej sprawie, obowiązuje również w Polsce, jeżeli nie zachodzą jakieś wyjątki. Czy zachodzą, mogłabym powiedzieć, gdybym zobaczyła, o co dokładnie chodzi.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Adam Małyszko:

Dziękuję, to mi wystarczy.

Dyrektor departamentu MF Beata Rogowska-Rajda:

I jeżeli stosujemy bezpośrednio, to organy powinny go uwzględnić. I jeżeli... Warto byłoby złożyć wniosek o interpretację i np. w ramach wniosku tę kwestię sobie zweryfikować.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Adam Małyszko:

No, z przepisów jasno wynika, że nie możemy tego robić, w związku z tym...

Dyrektor departamentu MF Beata Rogowska-Rajda:

Jako stowarzyszenie, tak?

Prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Adam Małyszko:

Nie, jako zrzeszeni przedsiębiorcy.

Dyrektor departamentu MF Beata Rogowska-Rajda:

Ze czego nie mogą państwo robić?

Prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Adam Małyszko:

Możemy oczywiście złożyć, natomiast znamy odpowiedź. Przecież polskie przepisy wyraźnie określają... Przecież interpretacja nie będzie opierała się na wyroku obcego...

Dyrektor departamentu MF Beata Rogowska-Rajda:

Nie, no, będzie, jak najbardziej. W wydawanych interpretacjach uwzględniamy wyroki TSUE, nie tylko polskie – zagraniczne również. I w wielu interpretacjach znajdziecie odesłanie do wyroków, które dotyczyły innych państw członkowskich. To jak najbardziej.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Adam Małyszko:

To może spróbujemy najpierw odpowiedzi na to pismo i będzie nam łatwiej.

Dyrektor departamentu MF Beata Rogowska-Rajda:

Tak, tylko trzeba je zidentyfikować, żeby zobaczyć, co się wydarzyło z tym pismem. Czy faktycznie jest jakaś beczynność po naszej stronie, czy jest jakieś inne wyjaśnienie tej sytuacji.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Mam jeszcze jedno pytanie do państwa – o termin wdrożenia e-PIT dla przedsiębiorców. Czy to jest mniej więcej wiadomo? Jakiś rząd czasowy...

Dyrektor departamentu MF Beata Rogowska-Rajda:

Mówimy o e-PIT dla działalności, tak?

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Gospodarczej.

Dyrektor departamentu MF Beata Rogowska-Rajda:

Nie umiem podać w chwili obecnej żadnej daty.

Zastępca dyrektora departamentu MF Karol Górecki:

Trwają prace...

Dyrektor departamentu MF Beata Rogowska-Rajda:

Tak, trwają prace. Nie jest to proste – powiem państwu. Bo przygotowanie samego e-PIT dla osób fizycznych... Myślę, że każdy z państwa korzystał z takiego e-PIT. To jest naprawdę fantastyczne rozwiązanie i z tego, na ile mamy kontakt z innymi państwami członkowskimi, jesteśmy jedyni pod tym względem. To już było ogromnym wyzwaniem, żeby przygotować taki wstępnie wypełniony e-PIT dla osoby indywidualnej. Natomiast dla działalności gospodarczej to jest troszkę większe wyzwanie i pracujemy. Pracujemy nad tym. Gdzieś tam, w dalekim planie, jest również VAT itd, ale to wszystko powolutku. Ważne jest też, żeby nie było tam nieprawidłowości, żeby też nie było błędów, więc to trzeba sprawdzić, zweryfikować, przetestować – informatycznie, merytorycznie, biznesowo.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do naszych gości?

W związku z tym zamykam dzisiejsze posiedzenie podkomisji do spraw przedsiębiorczości. Będziemy z państwem z ministerstwa w kontakcie w kontekście doprecyzowania tematów na kolejne nasze spotkania. Dziękuję państwu za dzisiaj w takim razie. Zamykam posiedzenie podkomisji.

Dyrektor departamentu MF Beata Rogowska-Rajda:

Dziękujemy bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękujemy państwu.